

# Gorąca dyskusja o szkoleniach kierowców

Podczas posiedzenia sejmowej Komisji Infrastruktury poświęconej zmianom w Ustawie o kierujących przedstawiciele naszego związku przekazali szereg krytycznych uwag. Przewodniczący Piotr Litwiński oraz wiceprzewodniczący Andrzej Olechnicki zwrócili szczególną uwagę na błędy w procesie szkoleń kierowców. W Polsce brakuje 25 tysięcy kierowców!



**Na rynku pracy brakuje dobrze przygotowanych fachowców do wykonywania zawodu**

Szkolenia, to ważna, a wręcz podstawowa sprawa, w procesie przygotowania ludzi do zawodu kierowcy. Jest to zagadnienie, które szczególnie leży na sercu przewoźnikom, a szczególnie naszemu związkowi. Na rynku pracy brakuje dobrze przygotowanych fachowców do wykonywania zawodu. Szkolenia to także jedna z podstawowych działalności naszego związku. Dlatego od lat prowadzimy kampanie na rzecz wprowadzenia ładu i porządku w szkoleniach kierowców na każdym poziomie – od uzyskania uprawnień, przez kwalifikację wstępną i okresową. Nic więc dziwnego, że szefowie naszego związku aktywnie biorą udział w dyskusji o nowej Ustawie o kierujących pojazdami.

Podczas dyskusji w dniu 9 kwietnia, w Sejmie, Piotr Litwiński skrytykował szkolenie instruktorów przez Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego. – Nie do pomyślenia jest, by jednostka egzaminująca instruktorów przeprowadzała także ich szkolenie. Jest to oczywisty konflikt interesów. Jeżeli WORD będą szkolić instruktorów, to gdzie instrukto-

rzy pójdą na szkolenie? Oczywiście tam, gdzie będą egzaminowani – przekonywał zebranych przewodniczący OZPTD. Zdaniem przewodniczącego jest to element nieuczciwej konkurencji. Albo się szkoli, albo egzaminuje! Nie ma innej alternatywy.

Piotr Litwiński wskazał również, że powołane do życia w ubiegłym roku superośrodki (superOSK) musiały przeznaczyć olbrzymie środki na inwestycje w sprzęt, by spełnić ustawowe wymogi. Zdaniem Piotra Litwińskiego nie mogą one konkurować z WORD, które często kupują pojazdy szkoleniowe po cenach zaniżonych do granic absurdu.

Poruszono także sprawy szkolenia kierowców, dotyczące kwalifikacji wstępnej prowadzonej przez samorządowe ośrodki. – WORD dostarczają nam ludzi do pracy, którzy posiadają tylko dokument uprawniający ich do prowadzenia pojazdu. Ale de facto nie mają odpowiednich umiejętności, bo samorządowe ośrodki dysponują sprzętem, który w praktyce nie jest eksploatowany, nie jeździ w polskich firmach transportowych – mówił Andrzej Olechnicki. To samo, zda-

niem Olechnickiego, dotyczy placów manewrowych. – Plac manewrowy przy WORD nie są przygotowane do szkolenia na pojazdach eksploatowanych na co dzień w firmach transportowych. Andrzej Olechnicki zaznaczył także, że obecnie szkoli się kierowców w sposób bardzo przypadkowy. Wskazał także na brak centralnego systemu szkolenia. Kolejną bolączką jest także brak szkolenictwa zawodowego w zakresie przygotowania kadr do zawodu kierowcy. – W naszym odczuciu istnieje jakieś lobby, ograniczające napływ kadr do naszych przedsiębiorstw. Niestety tak to wygląda z naszej perspektywy – przekonywał zebranych Andrzej Olechnicki. O wadze problemu świadczą dane: w Polsce brakuje aż 25 tys. kierowców!

Piotr Litwiński zwrócił także uwagę na kolejny aspekt tego problemu. Brak spójnego systemu szkolenia skutkuje, to gorzej wykształceni kierowcy. A jak duży jest to problem, to wie każdy przewoźnik. Dlatego często sięga się po kierowców innych narodowości – bardziej doświadczonych, kuszonych relatywnie dobrymi zarobkami, a nie szkoli się kierowców rodzimych.

Takie uwagi sprowokowały polemikę z przedstawicielami WORD. Bronili oni swojego prawa do przeprowadzania szkoleń na zasadzie swobody działalności gospodarczej. Obecny na obradach komisji Łukasz Twardowski, zastępca dyrektora Departamentu Transportu w Ministerstwie Infrastruktury, stwierdził że 49 WORD na terenie kraju mogłyby być dobrym uzupełnieniem dla zarejestrowanych do tej pory 40 superOSK.

Opr. Redakcja